

Niepełnosprawni debatuja w Sejmie

Anna Sulka



Rola organizacji pozarządowych działających na rzecz danej sprawy w dalszym ciągu jest zbyt nisko ceniona przez polityków decydujących o kształcie życia publicznego. Instytucja konsultacji społecznych co prawda formalnie funkcjonuje jako element konstruowania prawa jednak często jedynie jako uciążliwa konieczność a nie pełnoprawne ciało opiniotwórcze. Tymczasem to właśnie organizacje zrzeszające pacjentów oraz ich opiekunów są najbliższe problemu, obserwują system ochrony zdrowia od środka, mogą wskazać wady niewidoczne zza ministerialnego biurka, ale także zaproponować skuteczne rozwiązania.

Dlatego właśnie warto zwrócić uwagę na debatę, która odbyła się ramach kampanii „Potrzeby polskich pacjentów” w listopadzie 2010 r. Głównym organizatorem spotkania był Klub Parlamentarny Sojuszu Lewicy Demokratycznej, który w ten sposób zapoczątkował publiczną debatę nt. zaopatrzenia w przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze osób niepełnosprawnych i przewlekle chorych. Podczas debaty decydenci mieli okazję wsłuchać się w głos środowiska osób niepełnosprawnych i poznać postulaty samych zaintereso-

wanych. Celem konferencji było zwrócenie uwagi decydentów oraz opinii publicznej na trudną sytuację osób niepełnosprawnych i przewlekle chorych w zakresie zaopatrzenia w sprzęt rekompensujący utraconą sprawność oraz potrzebę napra-

wy systemu ich refundacji. Podczas spotkania zaproszone organizacje pacjenckie zaprezentowały postulaty oraz konkretne propozycje zmian w przepisach.

Deбата zgromadziła ok. 180 osób niepełnosprawnych i przewlekle chorych z całego kraju - kierownictwo największych organizacji pacjenckich, ale także szeregowych członków, którzy chcieli zasygnalizować dramatyczną sytuację w obszarze zaopatrzenia. W głosy środowisk pacjenckich wsłuchiwali się reprezentanci parlamentu, Ministerstwa Zdrowia, Agencji Ocen Technologii Medycznych oraz media.

Podczas spotkania wielokrotnie podkreślano, że rozwiązania regulujące zasady zaopatrzenia w przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze są mocno przestarzałe - obowiązują, niemal w niezmienionej formie, od 1999 r. Tymczasem sytuacja osób niepełnosprawnych i przewlekle chorych staje się dramatyczna. Kolejki oczekujących na potwierdzenie zlecenia na zaopatrzenie ortopedyczne i pomocnicze, w niektórych województwach, sięgają już kilku miesięcy.



Jako pierwsza głos zabrała Prezes Zarządu Głównego Stowarzyszenia Osób z NTM „UroConti” Pani Maria Zdeb. Podczas swojego wystąpienia zaapelowała o uznanie nietrzymania moczu za chorobę uprawniającą do skorzystania z refundowanego zaopatrzenia w środki absorpcyjne. Zaznaczyła, że Stowarzyszenie od wielu lat walczy o zmianę absurdalnego przepisu, który gwarantuje dofinansowanie do środków wchłaniających (np. wkładek urologicznych, pieluchomajtek) jedynie osobom, które chorują na nowotwory, są upośledzone psychicznie bądź mają wady rozwojowe, natomiast pacjentom cierpiącym na nietrzymanie moczu z innych przyczyn, już nie. Prezes odniosła się krytycznie również do najnowszego projektu Rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie wykazu wyrobów medycznych wydawanych na zlecenie osoby uprawnionej, który został opublikowane na stronie internetowej sejmu dzień przed debatą. Nowe przepisy gwarantują, co prawda refundację środków wchłaniających pacjentom z NTM, ale jedynie wtedy, gdy dodatkowo cierpią na ww. dolegliwości. Zmiana przepisów jest więc pozorna i w żaden sposób nie zmienia trudnej sytuacji pacjentów.

Pani Maria Zdeb poruszyła również kwestię niewystarczających limitów na środki chłonne. Zdaniem Stowarzyszenia limity ilościowe i cenowe w Polsce urągają wszelkim standardom. Dodatkowo resort zdrowia planuje wyłączyć z refundacji wkładki urologiczne - najtańsze, dostępne na rynku, środki absorpcyjne. Stowarzyszenie „UroConti” wniosło również o poszerzenie listy lekarzy uprawnionych do wydawania zaświadczenia na pieluchomajtki o ginekologa i geriatrę.

W imieniu Małopolskiego Sejmiku Organizacji Osób Niepełnosprawnych (MSOON) głos zabrał Izidor Puścizna, członek zarządu Małopolskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych, który zaapelował o zmianę zapisów dotyczących refundacji aparatów słuchowych. Postulował on o usunięcie z rozporządzenia zapisu, który dyskryminuje osoby bezrobotne. Zgodnie z obowiązującymi przepisami dwa aparaty słuchowe przysługują jedynie osobom aktywnym zawodowo i uczącym się. Powoduje to, że osoby poszukujące pracy mają mocno utrudnione możliwości podjęcia zatrudnienia. Organizacja wniosła również o poszerzenie listy lekarzy upraw-



Elżbieta Streker-Dembińska, zastępca przewodniczącego Sejmowej Komisji Zdrowia

nionych do wypisywania zlecenia na aparat słuchowy o lekarza rodzinnego bądź wprowadzenia jednego wniosku na aparat słuchowy na całe życie. Zdaniem Sejmiku proponowane rozwiązania w znacznym stopniu uprościłyby procedurę związaną z otrzymaniem refundacji. MSOON zaapelował o zwiększenie limitów wartościowych na protezy kończyn, aparaty ortopedyczne oraz gorsety i sznurówki ortopedyczne. Natomiast wprowadzenie zasady uzyskania atestów dopusz-

czających na rynek nowe aparaty, gorsety i sznurówki ortopedyczne mogłoby pomóc w rozwiązaniu problemu sprzętu niskiej jakości. Zdaniem specjalistów z Sejmiku doskonałym rozwiązaniem byłoby również wprowadzenie zasady wypożyczania wózków inwalidzkich, zwłaszcza w przypadku wylewów i zatorów mózgu oraz wymogu korzystania przez okres pierwszych dwóch lat z wypożyczalni Prezes Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Opieki nad Chorymi ze Stomią





Od lewej: Andrzej Piwowski, Maria Zdeb, Izidor Puścizna, Elżbieta Streker-Dembińska

POL-ILKO - Andrzej Piwowski zaakcentował, że limit cenowy, do którego przysługuje refundacja wystarcza na zakup około 30 worków stomijnych. Stowarzyszenie postulowało o zwiększenie limitów kwotowych o 20% na worki stomijne samoprzylepne, jednorazowego użycia lub inny sprzęt stomijny w równoważności ich kosztu (np. zestawy irygacyjne, płytki + worki itp.) po zabiegach na: jelicie cienkim (ileostomii) do 480 zł, jelicie grubym (kolostomii) do 360 zł, układzie moczowym (urostomii) do 576 zł oraz o usunięcie limitu ilościowego na worki samoprzylepne jednorazowego użycia.

Dyrektor generalny Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Wyrobów Medycznych POL-MED - Witold Włodarczyk, zwrócił uwagę, że dostęp do zaopatrzenia w sprzęt



dla osób niepełnosprawnych i przewlekle chorych jest najbardziej utrudniony spośród wszystkich gwarantowanych świadczeń zdrowotnych. Główną przyczyną tego stanu rzeczy jest niski poziom finansowania, zarówno w stosunku do innych europejskich krajów, jak i w porównaniu do innych rodzajów świadczeń zdrowotnych finansowanych z budżetu państwa. W odpowiedzi na postulaty zgromadzonej organizacji Wiceminister Zdrowia Marek Haber tłumaczył, że uwzględnienie oczekiwań wszystkich zainteresowanych organizacji jest nierealne. Wymagałoby to wzrostu nakładów na zaopatrzenia w przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze niemal o 200%. Jednocześnie dodał, że prowadzone są działania, które mają po-



Marek Balicki, były Minister Zdrowia

prawić sytuację w tym zakresie. Natomiast Artur Fałek, Dyrektor Departamentu Polityki Lekowej i Farmacji, odpowiadając na postulaty Stowarzyszenia „UroConti” stwierdził, że na listach leków refundowanych pojawi się pierwszy lek na nietrzymanie moczu. Dodał, iż resort zdrowia jednocześnie prowadzi rozmowy w sprawie umieszczenia kolejnego. Do samych postulatów dotyczących środków pomocniczych jednak się nie odniósł. Dyrektor Fałek zapowiedział także rezygnację z limitów ilościowych na worki stomijne.

Podczas debaty uczestnicy mogli podpisać się pod apelem o zajęcie się problemem zaopatrzenia ortopedycznego i pomocniczego, który następnie został przekazany na ręce Prezesa Rady Ministrów. ■